

Cindi Katz, City University of New York, Graduate Center, USA

Niedobre układy: huragan Katrina i zagrabione krajobrazy społecznej reprodukcji

Streszczenie:

Huragan Katrina obnażył polityczno-ekonomiczne uwarunkowania katastrofy w Nowym Orleanie i uwidocznił skutki trwających od dziesiątek lat dezinvestycji i wrogiego prywatyzmu w sferze reprodukcji społecznej. Nowy Orlean jest miastem skorodowanym przez nierówności klasowe, rasowe i płciowe. W tym eseju odnoszę się do tego jak przed nadejściem Katriny państwo i kapitał doprowadziły do kryzysu reprodukcji społecznej, a także wskazuję formy aktywności społecznej jakie się wówczas wyłoniły. Esej ten organizuję wokół pięciu składowych elementów reprodukcji społecznej, którymi są: środowisko i infrastruktura przeciwpowodziowa (tamy i wały), opieka zdrowotna, edukacja, mieszkalnictwo i dostęp do sprawiedliwości, które składają się na „pensję społeczną”. Kiedy nadciągnął huragan Katrina ich brak wytworzył warunki do społecznej, ekonomicznej i fizycznej destrukcji Nowego Orleanu i pokrzyżował akcje ratunkowe. Koszty w dziedzinie reprodukcji społecznej są najbardziej widoczne w nierównościach odbudowy osiedli i infrastruktury, w trudnościach z zapewnieniem trwałego lokalnego rynku pracy z powodu braku wsparcia dla pracowników i ich rodzin, co szczególnie dotyczy kobiet i samotnych rodziców. Widać to także w pogłębianiu się neoliberalnych tendencji w prywatyzacji edukacji, ochrony zdrowia i mieszkalnictwa. Analizując klasowe, genderowe i rasowe wymiary tych procesów przyjrę się działaniom ruchów społecznych w lokalnych społecznościach oraz podejmę krytykę polityki i polityk, które bezpośrednio jak i przez swoje założenia wytworzyły to co się teraz dzieje w Nowym Orleanie.

Słowa kluczowe: społeczna reprodukcja, huragan Katrina, Nowy Orlean, ruchy społeczne, neoliberalizm.

Helen Hill była piękną i utalentowaną reżyserką. Była aktywistką, matką, weganką, która opiekowała się tłustą świnką, była zaangażowaną członkinią lokalnej społeczności i jak wszyscy to potwierdzali była kochającą i wrażliwą przyjaciółką, sąsiadką, członkinią rodziny. 4 stycznia 2007 roku Helen Hill została zamordowana na oczach jej męża i małego dziecka. Było to szóste morderstwo w Nowym Orleanie w ciągu tej doby. W tamtym tygodniu zamordowanych zostało 12 osób, a do 1 lipca tego roku 99 osób. W dniu tragicznej śmierci Helen miałam mieć wystąpienie w Zeitgeist, słynnym centrum społecznym i ośrodku sztuki w śródmieściu Nowego Orleanu¹. Po przyjeździe zastałam Rene Broussarda, założyciela i programistę Zeitgeist, zaszokowanego śmiercią Helen Hill, która była jego bliską przyjaciółką i częścią kolektywu Zeitgeist. W jednej chwili, kiedy Rene mi o niej opowiadał, anonimowa tragedia stała się osobistym przeżyciem. Nie mogę zapomnieć o śmierci Helen Hill, toteż starałam się jak najwięcej dowiedzieć o jej życiu i pracy, aby utrwalić pamięć o jej pogodnym usposobieniu, głębokim oddaniu miłości i sztuce, poczuciu humoru, niezwyklej szlachetności i kierowaniu się poczuciem sprawiedliwości w codziennym życiu, co przyciągało do niej ludzi, dla których i jak i dla mnie jest inspiracją².

Przed śmiercią Helen Hill robiła animowany film „Kolekcja Florestyny” o krawcowej i jej sukniach ze ścinków tkanin. Inspiracją do filmu była setka sukien znalezionych w 2001 roku. Helen dowiedziała się, że ich twórczynią była Florestyna, 90 letnia niewidoma kobieta, która zszywając razem kawałki tkanin tworzyła niezwykle święto kolorów, tkanin i wzorów. Po śmierci Florestyny suknie trafiły do sklepu ze starociami. W ich wizjonerskiej urodzie Hill zobaczyła metaforę Nowego Orleanu. W filmie Hill odtworzyła brikolaż krawcowej w hołdzie dla artystycznych talentów Florestyny i patchworkowego miasta, które obie nazywały domem. Ja także pragnę uhonorować je obie w moim tekście.

O Nowym Orleanie często mówi się, iż jest najdalej wysuniętym na Południe portem Stanów Zjednoczonych a zarazem najbardziej wysuniętym na północ portem Karaibów. Przedziwne wspaniałości tego miasta, dynamiczny patchwork pięknych, kolorowych, zabałaganionych różnic są

1 Po ośmiu latach w śródmieściu Zeitgeist stracił ten lokal wiosną 2007 roku. Ich kontrakt nie został przedłużony, a w miejsce ośrodka miano wybudować apartamentowce. Udało im się znaleźć świetne nowe miejsce dalej od centrum, a Uniwersytet Tulane zapewnił im sale do wystaw i pokazów filmów.

2 Więcej o Helen Hill i o Kolekcji Florestyny na stronie organizacji założonej dla upamiętnienia jej życia i artystycznego dorobku <http://helenhill.org/news/the-florestine-collection>. Helen Hill na wiki: http://en.wikipedia.org/wiki/Helen_Hill. A tu Helen Hill na zdjęciach <http://www.super8porter.ca/HelenHill.htm>
[przyp. tłum.]

rozpoznawalne bardziej jego ukryte straszności: dziedzictwa najgorszej korupcji splecionej z pokrętnym rasizmem, o których rzadko się mówi. Aby nie dać się wciągnąć w wirujący krąg miejskich klisz, które same pchają się na usta w przypadku Nowego Orleanu, skupię się na otrzeźwiającym prostym wniosku, iż podobnie do techniki brikolażu Heleny Hill z brikolażu Florestyny, analogiczny mechanizm redukcyjnej implozji można dzisiaj niemal wszędzie zaobserwować we współczesnym Nowym Orleanie.

Nowy Orleanie po Katrina³, a także ten wcześniejszy, uwidacznia wszystkie problemy neoliberalnego kapitalizmu, wdrażanego w kontekstach płciowych i rasowych nierówności, niesprawiedliwości społecznej, zadawnionego kumoterstwa i korupcji. Można powiedzieć, że to inny rodzaj brikolażu czy implozji, ale wydaje mi się, iż neoliberalny kapitalizm, z racji na to, co George Lipsitz (2006) z właściwą sobie celnością określił jako społecznie wymuszony wrogi prywatyzm [social warrant of hostile privatism] jest pod każdym względem wysoce redukcyjny. Zamyka i zawęża przestrzeń życia codziennego, tak iż skrzyżowania czy intersekcje różnorodności, celebrowane w post-strukturalnych analizach czy w politykach tożsamości stają się czarnymi dziurami, z których nie ma wyjścia. Właśnie do tych czarnych dziur i zapadnięć generowanych przez neoliberalny kapitalizm pragnę się odnieść w tym tekście.

Pod spodem rumowisk i osadów naniesionych przez Katrinę i powódź w Nowym Orleanie skrywają się bolesne nierówności w krajobrazach reprodukcji społecznej. Katrina ujawniła koszty wieloletnich dezinvestycji w pensję społeczną i skutki wrogiego prywatyzmu, długotrwałej segregacji rasowej jak i osobliwej geografii praw stanowych, kumoterstwa i zmilitaryzowanego bezpieczeństwa pomieszanych razem. Zaczęłam analizować skutki Katriny z uwagi na moje wieloletnie zainteresowania polityką reprodukcji społecznej. Nie mogłam nie odnieść się do makabrycznych skutków jednego z najbardziej tragicznych, a zarazem symptomatycznych wydarzeń obecnych czasów. Porównanie reakcji rządu i indywidualnych obywateli na Katrinę z innym

3 W sierpniu 2005 roku miasto zostało dotknięte huraganem i zalane po przejściu wysokiej fali i pęknięciach wałów przeciwpowodziowych. Zob. <http://understandingkatrina.ssrc.org/> Ewakuacja była spóźniona, źle zorganizowana i nastawiona głównie na rodziny posiadające samochody. Biedni mieszkańcy byli gromadzeni na miejskim stadionie, wewnątrz którego zapanowała przestępczość, brakowało wody, jedzenia i nie było wystarczającej ilości podstawowych urządzeń sanitarnych. Stadion był otoczony przez wojsko i policję. Po Katrina ubogich mieszkańców przesiedlono do ogrodzonych osiedli kontenerowych [trailer parks], w których przebywają pod nadzorem prywatnej policji. Okazało się, że zamówione przez rządową agencję kontenery wyprodukowano z toksycznych materiałów. Ośrodki zlokalizowano w słabo zaludnionych rejonach, odległych od sklepów, szkół i szpitali. Zob. Katrina evacuees trapped in trailer parks. <http://archive.newsmag.com/archives/articles/2007/8/4/185345.shtml> (przyp. tłum.)

istotnym wydarzeniem obecnych czasów, zamachem na World Trade Center daje dużo do myślenia i jest politycznie użyteczne. Z uwagi na zakres tego tekstu mogę tu co najwyżej wskazać na to porównanie i na jego parametry, takie jak kwestie prawa do miasta, czy które ciała czy życie się liczą.

Obsunięcie się z boku nigdy nie jest problemem li tylko fizycznym. Geografia jest zawsze konstruowana społecznie. Każdy krajobraz może odsłonić nawarstwiające się i kontestowane historie użytkowania: walki o prawa do ziemi, konflikty znaczeń, prawa zasiedzenia i prawa do surowców.

Katrina przetoczyła się przez historyczne geografie wyjątkowej różnorodności kulturowej zmieszane ze skrajną rasową segregacją, przez niespotykane bogate i zarazem brutalnie eksploatowane środowisko przyrodnicze, przez mityczne znaczenie Nowego Orleanu w amerykańskiej, a nawet w globalnej wyobraźni społecznej, który maskuje nawzajem wzmacniające się i skonfliktowane dziedzictwo długotrwałego ubóstwa i dyskryminacji.

Peirce Lewis (2003) celnie scharakteryzował Nowy Orlean jako miasto, które jest „niemożliwe i nieuniknione”. Jego nieunikniona geografia, która była wytwarzana i przerabiana przez pracę, niszczone i wytwarzane powtórnie przez pracę, zarządzanie jak i złe zarządzanie miastem, które tętni niesłyszana kreatywnością, podszytą sporą dozą pychy. Osady nie są tylko skutkami bezpośrednich interwencji w przyrodzie, ale także są spowodowane przez materialne praktyki społeczne na ich wszystkich poziomach odniesienia.

Krajobrazy Katriny są więc produktem stosunków społecznych i decyzji politycznych, zarówno odległych jak i podejmowanych na miejscu. Huragan uderzył w szczytowym momencie trwającego od trzydziestu lat niszczenia pensji społecznej oraz erozji wszystkich aspektów reprodukcji społecznej (z wyjątkiem militarystyki i policji) dokonywanej pod wpływem stosunków społecznych i polityk skali ogólnokrajowej, stanowej czy miejskiej. Nie można się więc dziwić, że Katrina odsłoniła kontury śmiercionośnego rasizmu w polityce miejskiej, w dostępie do środowiska, w segregacji zawodowej. Huragan odsłonił także koszty wieloletnich społecznych i ekologicznych niesprawiedliwości, zaniedbań kluczowej infrastruktury, w tym skomplikowanego nowo-orleańskiego systemu gospodarki wodnej, jak i ograniczania krok po kroku publicznego wsparcia dla mieszkalnictwa, opieki zdrowotnej, edukacji i pomocy społecznej⁴. Uderzył w historyczne

⁴ Przed Katriną ludność Nowego Orleanu wnosila 484 tys. osób, z czego do tej pory ponad 200 tys, jeszcze nie

geografie wytworzone przez dewolucję, prywatyzację, militarny neoliberalizm i prawa państwa w państwie bezprawia.

W krajobrazach społecznego wyniszczenia Nowy Orlean znajdował się w gorszej sytuacji niż wiele amerykańskich miast. Poziom edukacji w szkołach spadał, rosła liczba populacji w więzieniach podczas zanikał dostęp do publicznych obrońców finansowany z mandatów za parkowanie. Budownictwo komunalne było niedostateczne i niedofinansowane, a koncentracja i poziom ubóstwa jeden z najwyższych w kraju.

W sierpniu 2005 roku 27 % ludności żyło poniżej krajowej granicy ubóstwa, bezrobocie przekraczało 10 % w mieście, a 40 % w niektórych dzielnicach, jak dolny IX rewir. Poziom nauczania w 2/3 szkół publicznych był oceniony jako niedostateczny. W mieście nie było ani jednego publicznego szpitala, gdzie mogły się zgłosić osoby bez ubezpieczenia, albo z ograniczonym ubezpieczeniem. Rasistowski i rachityczny system sądownictwa wyprodukował niestabilność i „demograficzną zapaść” w ubogich czarnych dzielnicach, jak trafnie nazwał ten stan Clyde Woods (2005). Wszystko to i więcej ujawniły skutki huraganu Katrina oraz szczególnie fatalna reakcja rządu. Jeszcze gorsze od tego co Katrina ujawniła społeczeństwu i światu o utwardzonych konturach urasowanej biedy i o kosztach eksploatacji środowiska było jasne potwierdzenie, iż dla sprawujących władzę, nie tylko na scenie świata, ale także w ich sercach, życie biednych, szczególnie biednych czarnych ludzi jest nieistotne.

Hurtowe porzucenie biednych przez państwo i kapitał w Nowym Orleanie to nie retoryczny zwrot w celu zwrócenia uwagi na skutki Katriny. To jest fakt społeczny. Spektakl wokół Katriny uwidoczniał ten przerażający fakt społeczny a zarazem wyzwolił niesamowite zasoby społecznego współczucia, ponownie przypominając Amerykanom o uniewidacznianych przez neoliberalny dyskurs strukturalnym rasizmie i przewlekłym ubóstwie w trzonie naszego narodu.

To czego ta sytuacja wymaga, to nie tylko pomoc dla ofiar huraganu, chociaż to także jest potrzebne, ale przede wszystkim politycznej odpowiedzi, która nie tylko umożliwi podtrzymanie życia ludzi w stanie tak wyjątkowego zagrożenia i ich codziennych potrzeb, ale także opór i zmianę warunków, które doprowadziły do tego, że reprodukcja społeczna stała się niemożliwa. „Niemożliwe” musi być rozłączone od „nieuniknionego”.

powróciło do miasta. To szokujące kurczenie się populacji ma miejsce w kontekście stałej jej erozji, która zaczęła się w latach 60. XX wieku wraz z rozwojem przedmieść i ucieczką białej ludności z miasta. W 1960 roku ludność Nowego Orleanu wynosiła 600 tys. Obecnie skurczyła się o połowę.

Analiza skutków Katriny i odpowiedzi nań podjęta z perspektywy reprodukcji społecznej ujawnia zakres i ciężar spraw na dole, a zarazem pokazuje, iż reprodukcja społeczna odgrywa centralną rolę w produkcji, w codziennym życiu, i we wszystkich aspektach pomocy po powodzi i odbudowy miasta. W tym kontekście warto się spytać skąd pochodzą środki do reprodukcji społecznej i jakie to ma konsekwencje. Kto wzięł odpowiedzialność za przywrócenie codziennego życia, za odzyskanie, rekonstrukcję i odtworzenie środków produkcji, i za przywrócenie zabezpieczeń i odtworzenie dostępu i środków dystrybucji pensji społecznej?

Taka praca [work] dotyczy infrastruktury, zmian strukturalnych i społecznych, ekonomii politycznej i kultury oraz dokona się (albo nie) poprzez płynny współdział państwa, gospodarstw domowych, kapitału, „społeczeństwa obywatelskiego”, w tym grup lokalnych, organizacji religijnych i pozarządowych. Jak zwykle zależy ona od upłciowionego, uklasowionego i urasowionego podziału pracy [labour] i jest zarazem jego nośnikiem i znacznikiem. Jak argumentuję w tym tekście, z jednej strony odpowiedź na Katrinę i niewydolność akcji ratunkowej wskazują na skutki wieloletnich dezinvestycji w sferze pensji społecznej wdrażanych przez oddane neoliberalnym dogmatom państwo i kapitał, chociaż trzeba przyznać, że skala znieczulicy jest szokująca. Z drugiej strony kryzys otworzył możliwość przepracowania praktyk życia codziennego w sposób, który odmienił nasze postrzegane oczekiwania wobec siebie, oraz wobec społecznych form i instytucji, za pomocą których organizujemy nasze codzienne życie i nadajemy mu sens. Do tego wyzwania odniosę się we wnioskach mojego eseju.

Aby dotrzeć tam, przedstawię niektóre lokalne odpowiedzi na katastrofę w Nowym Orleanie, co pozwoli mi zobrazować sposoby radzenia sobie w kontekście kryzysu społecznej reprodukcji, oraz nowe przestrzenie politycznych działań, które kryzys otworzył. Nieprzypadkowo, ta strategia analizy pokaże sieć uwarunkowań i powiązań społecznej reprodukcji z produkcją, z środowiskiem, z życiem codziennym, z formami kulturowymi i praktykami, które mogą (lub nie) podtrzymać reprodukcję społeczną.

ELEMENTY SPOŁECZNEJ REPRODUKCJI

Reprodukcja społeczna obejmuje szeroki zakres sił i praktyk społecznych, związanych z podtrzymywaniem produkcji i życia społecznego w jego różnych formach. Obejmuje zarówno

treści życia codziennego jak i siły strukturalne kształtujące formacje społeczne. Pod względem czasu ma zarówno wymiar codzienny i pokoleniowy jak i wymiar długiego trwania. Podobnie z perspektywy przestrzeni reprodukcja społeczna lokuje się w różnych skalach, nie tylko w gospodarstwie domowym i w lokalnych społecznościach, przy czym wszędzie jest dialektycznie związana z produkcją. Nie można jej zredukować do konsumpcji, ideologii, do odtwarzania siły roboczej – obejmuje ona wszystkie te aspekty i więcej, w płynnych powiązaniach społecznych praktyk materialnych. Ma polityczno-ekonomiczne, kulturowe i przyrodnicze uwarunkowania. Zapewniają ją różni aktorzy społeczni w różnych społecznych kontekstach i skalach: państwa, zakładów pracy, gospodarstwa domowego, społeczeństwa obywatelskiego.

Pytania o reprodukcję społeczną, jak jest zapewniana, przez kogo, co się na nią składa były sednem walk robotniczych, lokalnych wspólnot, gospodarstw domowych od ponad wieku. Punktem zwrotnym w tych walkach był rok 1973, kiedy zaczęto odbierać ciężko wywalczone uznanie i uprawnienia związane ze społeczną reprodukcją, oraz wywalczony współudział kapitału i państwa w jej finansowaniu⁵.

Neoliberalne imperatywy, które są od tamtej pory wdrażane polegają na wspólnych działaniach państwa i kapitału w kierunku przerzucania kosztów reprodukcji społecznej na jednostki i gospodarstwa domowe, jak i na organizacje społeczeństwa obywatelskiego, takie jak grupy lokalne, instytucje religijne i inne pozarządowe organizacje. Te skutecznie wdrażane kroki mają głęboko problematyczne, a czasem wręcz katastrofalne skutki szczególnie dla ludzi ubogich, pozbawianych uprawnień, a zwłaszcza dla kolorowych kobiet [women of color].

Jak będę dalej argumentować, przed huraganem, a jeszcze bardziej w czasie odbudowy, Katrina odsłoniła katastrofalne skutki wieloletnich dezinvestycji w reprodukcji społecznej, które są kluczowe dla warunków godnego życia w Nowym Orleanie i dla zróżnicowanej ludności miasta. To właśnie te dezinvestycje oraz społecznie wrogie prywatyzm napędzały, uzasadniały i ostatecznie przemieniły huragan w katastrofę. Skoncentruję się na pięciu aspektach reprodukcji społecznej: na

5 O ile jestem przekonana, iż punktem zwrotnym w ekonomii politycznej reprodukcji społecznej w Stanach Zjednoczonych był rok 1973 do czego przyczynił się szereg czynników i wydarzeń ekonomicznych, których analiza przekracza zakres tego tekstu [1973 to początek deregulacji i likwidacji rozwiązań przyjętych w ramach New Deal – przyp. tłum], to z moich badań na temat Katriny, jak i z przemysłów w pracach Clyde'a Wooda na temat Delt Mississippi, Sue Ruddick o diasporze, Anthony'ego Boguesa o Haiti i Elizabeth Dillon o wczesnej prozie amerykańskiej wynika, iż na podstawie i skutki dewolucji na poziomie lokalnym należy patrzeć w dużo dłuższym horyzoncie czasu, na ich zakorzenienie w modelu ekonomii plantacji i jego odtwarzanie (za Bogues, b. d.; Dillon 2007; Ruddick do publikacji; Woods, 1998)

infrastrukturze środowiskowej, ochronie zdrowia, edukacji, mieszkalnictwie i sprawiedliwości społecznej. Każdy z tych aspektów reprodukcji społecznej wiąże się różnymi poziomami zarządzania i aktorami społecznymi. Poniższy krótki przegląd różnych aspektów reprodukcji społecznej ma na celu pokazanie zintegrowanego charakteru materialnych i społecznych praktyk reprodukcji, oraz tego w jaki sposób są one niezbędne dla podtrzymania życia codziennego i dla odbudowy miasta.

Środowisko i infrastruktura

Pierwszy aspekt reprodukcji społecznej, do którego się odnoszę dotyczy środowiska i fizycznej miejskiej infrastruktury. Obydwa są nieodzowne dla produkcji społecznej jak i reprodukcji, szczególnie w Nowym Orleanie, gdzie życie codzienne oraz sytuacje awaryjne wymagają ekstensywnego zarządzania systemem zabezpieczeń przed powodzią. Za system ten odpowiada rząd federalny poprzez Wojska Inżynieryjne [Army Corps of Engineers]⁶

System ten był źle utrzymywany, a na dodatek niewystarczający. Dobrze było wiadomo, że może przetrwać co najwyżej huragan 3-ego stopnia⁷. Pomimo to realizacja przygotowanych wiele lat temu planów rozbudowy była wielokrotnie odkładana. Te zaniedbania miały miejsce w kontekście coraz częstszych i coraz potężniejszych sztormów, co było związane ze zmianami klimatu. Jednak nie skutkowało to mobilizacją techniczno-inżynieryjnych „rozwiązań” ekologicznych problemów. Katastrofalne skutki tego podejścia są dobrze znane. Po Katrinae na odbudowę i naprawę wałów wydano ponad 7 miliardów dolarów. Niemniej według niedawnego raportu Wojsk Inżynieryjnych, większa część miasta nadal nie jest zabezpieczona przed potężnym sztormem (jaki może się wydarzyć raz na 100 lat), a odbudowa w rejonach szczególnie narażonych na zalania, ciągle nie jest zakończona. Tę sytuację pogarsza niechęć firm ubezpieczeniowych, aby współfinansować koszty odbudowy w wielu częściach miasta.

Udział rządu federalnego w reprodukcji społecznej odgrywa zasadniczą rolę w zarządzaniu akcją ratunkową i pomocą humanitarną w czasie kryzysu. Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego

6 Warto zauważyć, że infrastruktura przeciwpowodziowa jest jedynym obszarem reprodukcji społecznej, za który odpowiedzialność została przeniesiona w ostatnim wieku na wyższe szczeble. We wczesnym okresie, za budowę i utrzymanie Luizjanskiej infrastruktury przeciwpowodziowej odpowiedzialni byli właściciele posiadłości. Po pewnym czasie odpowiedzialność przeniesiona została na władze lokalne, a potem na szczebel federalny, gdzie stała się przedmiotem budżetowych ograniczeń w kontekście deficytu (Kates, 2000).

7 W skali Saffira-Simpsona (przyp. tłum)

(FEMA) została włączona do Departmentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wkrótce potem jak powstał on po 11 września 2001 roku⁸. Równocześnie, deprofesjonalizacja FEMY za czasów Busha⁹ uniemożliwiła jej skuteczne funkcjonowanie, czego tragiczne skutki ujawnił huragan Katrina.

Sednem sprawy jest tutaj bezpieczeństwo, zwłaszcza w odniesieniu do reprodukcji społecznej. Polityka bezpieczeństwa obsesyjnie skupia się na "terroryźmie" kosztem bezpieczeństwa ekologicznego czy innych zagrożeń życia społecznego. Takie ujęcie bezpieczeństwa prowadzi do stawiania na pierwszym miejscu wydatków na wojsko i policję kosztem wydatków na cele, które zabezpieczają codzienne domowego życie. Przyczyną nie jest brak środków, ale polityczne decyzje, które zabezpieczają środki na wojnę w "tamtej" Zatoce kosztem "tej" Zatoki¹⁰. W tym zakresie, w jakim środki zostały wydane na odbudowę wiązało się to z niespotykanym zakresem kumoterstwa i nepotyzmu¹¹. Kontrakty szły głównie do wielkich korporacji i na zabezpieczenie wielkich projektów deweloperskich, z naciskiem i staraniem o odbudowę i ochronę przemysłu petrochemicznego i turystycznego. To nie przypadek, że wśród beneficjentów wielokrotnych kontraktów w obydwu Zatokach były firmy Haliburton i Blackwater. Stoją za tym polityczne i ekonomiczne decyzje podejmowane na szczeblu federalnym, które naraziły środowisko i infrastrukturę w Nowym Orleanie na niebezpieczeństwo przed sztormem, a później zaszkoziły jego odbudowie, co miało wieloraki wpływ na reprodukcję społeczną.

Ochrona zdrowia

Ochrona zdrowia jest istotnym uwarunkowaniem reprodukcji społecznej na wszystkich jej poziomach, od jednostki do poziomu krajowego. Tutaj chciałabym się skupić na poziomie rządu stanowego. Dzięki pozostałościom populizmu z połowy XX-ego wieku Luizjana ma całkiem przyzwoity - aczkolwiek zaniedbany – system publicznej opieki zdrowotnej, który służył lokalnej

8 Zob. artykuł o FEMA włączonej w 2003 do Ministerstwa Bezpieczeństwa Wewnętrznego (Department of Homeland Security <http://www.wykop.pl/ramka/62330/najpoteczniejsza-organizacja-rzadowa-swiate/>) (przyp. tłum)

9 W czasie kiedy uderzyła Katrina, spadek zatrudnienia w FEMIE osiągnął 20 % w porównaniu z poziomem z okresu administracji Clintona, a w 80 % wydziałów stanowiska kierowniczych zajmowały osoby pełniące te funkcje w trybie zastępczym, bez nominacji.

10 Tamta zatoka: chodzi o wojnę w Zatoce Perskiej.(przyp. tłum).

11 W styczniu 2013 Ray Nagin, prezydent Nowego Orleanu w okresie po Katrinae został skazany za korupcję przy przyznawaniu kontraktów na odbudowę miasta. Zob. http://online.wsj.com/article/SB10001424127887323968304578249974294700846.html?mod=googlenews_wsj#printMode (przyp. tłum.)

ludności przez dłuższą część wieku. W ciągu ostatniego dwudziestolecia koszty ochrony zdrowia wzrosły, pogarszając skutki cięć stanowych i federalnych wydatków na zapewnienie świadczeń i dezynwestycji w ochronę zdrowia. Począwszy od wczesnych lat XVIII wieku opiekę zdrowotną dla ubogich zapewniał (aczkolwiek w różnym zakresie) Szpital Dobroczynny, który był finansowany z prywatnych darów, co w kolejnym wieku uzupełniły środki z podatków nałożonych przez ustawę o grach hazardowych z 1823 roku, a ponadto, co najdziwniejsze, także z dochodów z tytułu sprzedaży niewolników. Szpital cały czas był wspierany przez pracę Sióstr Dobroczynności. W 1970 roku szpital wszedł do stanowego systemu ochrony zdrowia, a od 2007 funkcjonował jako Medyczne Centrum Luizjany w Nowym Orleanie (Medical Center of Louisiana at New Orleans 2007). Najnowsza część szpitala, monumentalny budynek w stylu art deco na 2700 łóżek, którego budowę zakończono w 1939 roku, uległ zniszczeniu w czasie Katriny i nie będzie odbudowany. Sąsiedni szpital akademicki, Centrum Nauk Medycznych Uniwersytetu Stanowego Luizjany, z którym zintegrowano Szpital Dobroczynny, został otwarty na tymczasowych zasadach w listopadzie 2006 i ma mniej niż 200 łóżek. Do tej pory boryka się ze zniszczeniami, brakami w wyposażeniu, brakiem personelu i materiałów medycznych. Taka sytuacja jest typowa. Jak pisał New York Times, tylko jeden z siedmiu szpitali w Nowym Orleanie zaczął działać na takim samym poziomie jak przed huraganem, a dwa szpitale tylko po części były odbudowane w połowie 2007 roku (Eaton, 2007). Brak placówek i dostępu do ochrony zdrowia jest szczególnie dotkliwy dla osób, które nie mają ubezpieczeń zdrowotnych. Nic więc dziwnego, iż w ostatnim roku w Nowym Orleanie znacznie wzrósł współczynnik umieralności.

Do niedawna pomoc federalna i stanowa była przede wszystkim ukierunkowana na odbudowę. W ciągu ostatnich miesięcy środki finansowe skierowano na przyciągnięcie do miasta wykwalifikowanego personelu medycznego. W marcu 2007 Wydział Zdrowia rządu Luizjany otrzymał dotację federalną w wysokości 15 milionów dolarów na bodźce dla zachęcenia pracowników medycznych do powrotu i otwierania praktyk w nowym Orleanie. Nie przychodzi to jednak łatwo. Brak lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego nadal stanowi poważny problem na wszystkich poziomach ochrony zdrowia w mieście (Louisiana Department of Health and Hospitals 2007a & 2007b; Eaton 2007; Liu and Plyer 2007; Moran 2007).

Główną przyczyną trudności z pozyskaniem personelu leży w sprzężeniach między różnymi aspektami reprodukcji społecznej, co należy wziąć pod uwagę, aby poziom zatrudnienia personelu wrócił do okresu sprzed huraganu, który jest niezbędnym dla zapewnienia funkcjonalności

systemu. Najlepiej widać to na przykładzie braku pielęgniarek i pracowników pomocniczych, gdzie brak personelu jest jeszcze bardziej dotkliwy niż niedobory wśród lekarzy (Congressional Quarterly 2006; Wilson 2006). Większość w tej grupie stanowią kobiety, które z uwagi na panujący płciowy podział pracy są odpowiedzialne za opiekę nad dziećmi. Aby kobiety te wróciły do Nowego Orleanu, potrzebne jest zapewnienie przynajmniej podstawowej, formalnej i nieformalnej opieki nad dziećmi, bezpiecznych i dostępnych szkół i bezpiecznych miejsc zabaw dla dzieci. Brak tego systemu odbija się rykoszetem na całym wewnętrznie powiązanim systemie, który stanowi pensję społeczną. Wszystkie te problemy pokazują fundamentalną rolę społecznej reprodukcji w życiu społecznym i polityczno-gospodarczym. Nie przez przypadek więc, kolejnym tematem, który chce podjąć jest edukacja.

Edukacja

W skali miasta edukacja stanowi sedno reprodukcji społecznej. W Nowym Orleanie publiczne szkoły były w kiepskim stanie już przed Katriną. W sumie było ich 117. Wiele z nich nie zapewniało edukacji na odpowiednim poziomie. W latach 2007 -2008 ponownie otwarto tylko 80 szkół, w tym 46 szkół otwarto na nowych zasadach, jako szkoły statutowe¹² (Greater New Orleans Community Data Center 2007)¹³. Podczas gdy wiele szkół statutowych wykazuje się innowacyjnością, realizuje potrzeby lokalnych społeczności, jak i wspierane są przez korporacje i prywatne osoby, to jednak szkoły statutowe otwierają wyłom do prywatyzacji, co może zagrażać odtworzeniu edukacji publicznej w Nowym Orleanie. Obecnie na system edukacji składają się niezależne szkoły statutowe [charter schools], szkoły państwowe, zarządzane w ramach Projektu Odbudowy Szkół w Nowym Orleanie, jak i pięć, częściowo odbudowanych szkół, zarządzanych przez Parafialną Radę

12 Ang. charter schools – szkoły zorganizowane na podstawie statutu zatwierdzonego przez kuratoria lub władze stanowe. Szkoły te są organizowane przez rodziców, organizacje społeczne, władze lokalne, firmy czy uniwersytety. Wchodzą w skład systemu oświaty. Nie obowiązują w nich rejonizacja. Dostęp jest otwarty dla wszystkich. Niektóre szkoły statutowe prowadzą autorskie programy. Nie wolno pobierać w nich czesnego. Niektórymi szkołami bądź sieciami szkół statutowych zarządzają korporacje. Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/Charter_school (przyp. tłum).

13 W 2007 Paul Vallas, który wcześniej zarządzał systemami szkół publicznych w Chicago w Filadelfii został mianowany nowym inspektorem szkół w Nowym Orleanie. Przyniósł ze sobą doświadczenie i entuzjazm, oraz koncepcję funkcjonowania szkół jako lokalnych ośrodków we wspólnotach, otwartych po godzinach nauki przez większą część roku i zapewniających dzieciom trzy posiłki dziennie, opiekę zdrowotną, w tym dentystyczną, oraz pomoc psychologów i pedagogów. Wymienił niemal wszystkich dyrektorów szkół, i zatrudnił setki nowych nauczycieli, tym samym znacznie zmniejszając ilość uczniów w klasach. (Nossiter, 2007). W przeciwieństwie do roku szkolnego 2006, nie mówiąc już o kolejnym roku po huraganie, nowy rok szkolny 2007 zapowiada uzasadnione nadzieje.

Szkół (Nossiter, 2007). Ponowne otwarcie szkół wiązało się z prywatyzacją, a w jej ramach z atakami i zwalczaniem związku zawodowego nauczycieli, który był silny przed Katrینą. (Ritea 2006, Brenner, 2007). W dużej mierze zostało to dokonane przez niszczenie orleańskich szkół parafialnych i pozbawianie ich publicznego finansowania jeszcze przed huraganem, co doprowadziło do zwolnień nauczycieli. Wymuszone i drastyczne zwolnienia doświadczonych nauczycieli ułatwiły zatrudnianie nieuzwiązkowionych osób o niższych kwalifikacjach. Niemniej główną przyczyną niedostatku nauczycieli jak i personelu ochrony zdrowia były nakładające się na siebie nawzajem genderowe aspekty reprodukcji społecznej, do których się tu odnoszę.

Jednak to, co najbardziej mnie uderzyło w czasie pobytu w Nowym Orleanie w 2007 roku było zarazem najbardziej oczywiste, mianowicie to iż szkoła jest kotwicą lokalnych społeczności. Sąsiedztwa pokrywają się na ogół z rejonami szkół podstawowych. Bez względu na problematyczne wyniki, bez sieci lokalnych szkół stabilność wspólnot i wzajemne zaangażowanie w sprawy lokalne jest zagrożone. Podczas obecnego roku szkolnego (2007-2008) funkcjonowało tylko dwie trzecie miejskich szkół, a ich lokalizacja była nierównomierna (Greater New Orleans Community Data Center 2007). W niektórych najbardziej zniszczonych sąsiedztwach nie otwarto żadnej szkoły podstawowej i dzieci trzeba było dowozić do odległych i nieznanym im dzielnic. Problem pogarsza brak nauczycieli. Wiele nauczycielek waha się z powrotem do miasta, a przyczyną jest ten sam węzeł problemów wokół reprodukcji społecznej, które zniechęcają do powrotu pielęgniarki i innych pracowników ochrony zdrowia, do którym pisałam wcześniej w kontekście powrotu pielęgniarek i innych pracowników ochrony zdrowia. Powodowało to, iż dzieci uczyły się w odległych środowiskach, pod opieką nieznanym im nauczycieli, którym często brakowało wykształcenia zawodowego. Poczucia wyobcowania nałożyły się na napiętą kryzysową sytuację, co z pewnością nie pomogło, a raczej wręcz przyczyniło się do problemów przemocy w szkole, słabych wyników w nauce, apatii, opuszczania lekcji i wagarowania. Jedną z odpowiedzi na te problemy było wzmocnienie obecności policji w szkołach i zwiększenie środków bezpieczeństwa, co mogło zintensyfikować już wcześniej utrwalone „biograficzne taśmociągi ze szkoły do więzienia”[school to prison pipeline].

Mieszkalnictwo

Sąsiedzkie relacje i powstawanie wspólnot wokół szkół kierują uwagę na mieszkalnictwo, które stanowi jeden z najważniejszych problemów społecznej reprodukcji w Nowym Orleanie.

Podkreślało to wielu aktywistów i mieszkańców, którzy mówili, iż dotychczas nie widać prób rozwiązania problemów niebiałych mieszkańców z gospodarstw nisko-dochodowych i osób powracających po ewakuacji. Trzy sprawy są tutaj szczególnie istotne: atak na komunalne mieszkania, który poprzedził Katrinę i został wzmocniony po huraganie. Nie odnosi się on tylko do tego miasta. Sytuację po Katrinie pogorszył niedostatek mieszkań na wynajem, który doprowadził do wysokiego wzrostu czynszów, ograniczony zakres rządowych programów i mała ilość oraz niespełniane obietnice zapewnienia mieszkań zastępczych. Problemy te są ze sobą powiązane i nawzajem się wzmacniają, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację w kontekście nierównej geografii zniszczeń po powodzi, gdzie najbardziej ucierpiały niskodochodowe gospodarstwa domowe.

Przed Katriną 5 % ludności Nowego Orleanu, czyli ok. 20 tysięcy ludzi mieszkało w zasobach komunalnych (Levy 2005). Z 7500 mieszkań komunalnych, 5300 było zajętych przez lokatorów (Levy 2005). Większość z nich uległa poważnym uszkodzeniom w czasie huraganu. Dwa lata po Katrinie tylko 1200 mieszkań zostało ponownie oddanych do użytku i zajętych przez lokatorów. (Fight to Reopen, 2007). Pozostałe mieszkania były zamknięte, zabarykadowane, przy czym tylko część z nich była całkowicie zniszczona.

Widok ledwo zniszczonych domów, które zagrodzono płotami z siatki i z drutem kolczastym u góry, z drzwiami zabezpieczonym stalowymi płytami był jednym z najbardziej szokujących obrazów w Nowym Orleanie jaki napotkałam w czasie mojego pobytu w mieście. Ministerstwo Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast [HUD – Department of Housing and Urban Development] w administracji Busha było zdecydowanie przeciwne mieszkaniom komunalnym. Zamiast tego wybrali system kuponów na czynsz dla potencjalnych mieszkańców, aby sami zabezpieczali swoje potrzeby na prywatnym rynku mieszkaniowym. Optowali także za mieszanymi rozwiązaniami (kupony i własny wkład do czynszu), przy czym wymagany własny wkład okazywał się wyższy niż możliwości finansowe większości najemców. Mieszkańcy i aktywiści ruchu lokatorskiego uważali, i słusznie, iż brak reakcji na potrzeby byłych lokatorów i zamykanie na kłódki mieszkań komunalnych wskazuje na brak serca i wyrachowanie.

Macki wrogiemu prywatyzmu są najlepiej widoczne właśnie w mieszkalnictwie. Jak ujął to Richard Bakker, kongresmen Partii Republikańskiej z Baton Rouge, Katrina była darem niebios. „*Nareszcie oczyszciliśmy Nowy Orlean z mieszkań socjalnych. My nie daliśmy rady tego osiągnąć, ale Bogu się udało*”. I rzeczywiście, w lipcu 2007 roku, Wydział Mieszkań Nowego Orleanu, który był poddany

nadzorowi Departamentu Mieszkalnictwa już przed huraganem ogłosił plany wyburzenia czterech największych osiedli komunalnych w Nowym Orleanie. Zgodnie z polityką Departamentu, miano je zastąpić budynkami do zamieszkania przez osoby o różnych dochodach (Filosa 2007).

Jednocześnie Departament wdrażał politykę kuponów wobec powracających mieszkańców domów komunalnych. Program Kuponów po Katastrofie [Disaster Voucher Program] oferował pomoc na pokrycie kosztów czynszu w mieszkaniach, które byli lokatorzy mieszkań komunalnych musieli sami znaleźć na prywatnym rynku mieszkaniowym, gdziekolwiek zamieszkali po katastrofie, co nadało nowe znaczenie podejściu "rozpraszania" mieszkań komunalnych.

Dwa lata po katastrofie 11 tys. mieszkańców nadal korzystało z programu kuponów na czynsz, co sugeruje jak bardzo najeżony trudnościami był powrót do domu (HUD 2007). Podczas gdy lokatorzy mieszkań komunalnych natrafiali na kolejne przeszkody, jednocześnie prywatny rynek wynajmu mieszkań rozwijał się jak szalony. Z uwagi na liczne zniszczenia wskutek huraganu, stopa niewynajętych mieszkań, która przedtem wynosiła 9 % zbliżyła się do zera, co wywindowało ceny wynajmu. Zgodnie z danymi Brookings Institution i Ośrodka Statystycznego Większego Nowego Orleanu, cena za mieszkanie z dwiema sypialniami w 2007 roku wzrosła w Nowym Orleanie o 45 % w porównaniu do lata 2005 roku tuż przed huraganem (Liu i Plyer 2007, str. 6). Taka sytuacja na rynku nie stwarza zachęt do remontowania dostępnych zasobów mieszkaniowych, z których większość była w kiepskim stanie. I rzeczywiście, tak się stało. Ponadto, federalny program „Mieszkań w drodze”, który miał zapewnić pomoc w gotówce dla mieszkańców domów zniszczonych przez huragan odnosił się wyłącznie do właścicieli, a nie do najemców mieszkań¹⁴.

Likwidacja mieszkalnictwa komunalnego, zdzierczy rynek wynajmu i ograniczenie rządowych programów pomocy ludziom powracającym do domów są szczególnie dotkliwe, gdyż przed huraganem 55 % ludzi w Nowym Orleanie było najemcami mieszkań (US Census Bureau, 2007). Jeśli najemcy są wykluczeni z rekompensat za zniszczone lub zrujnowane mieszkania, gdy mieszkalnictwo socjalne /komunalne uległo likwidacji, gdy wynajmujący na rynku prywatnym stoją wobec wysokiego, wręcz wykluczającego dostęp wzrostu cen najmu, oraz gdy nie podjęto żadnych kroków na rzecz budowy mieszkań z przystępnymi cenami wynajmu, to dokąd mają wrócić ludzie, którym oferuje się „mieszane rozwiązania”, aby użyć ulubionego terminu

¹⁴ Program „Domów w Drodze” funkcjonował z opieszałością w zabezpieczaniu potrzeb właścicieli zniszczonych i kompletnie zrujnowanych domów. Do sierpnia 2007 złożono ponad 180 tys. aplikacji, ale tylko 22 % (mniej niż 40 tys.) otrzymało dofinansowanie (Liu i Plyer 2007). Jeśli tak traktowano właścicieli, scenariusz wobec lokatorów i osób bezdomnych był jeszcze gorszy.

Departamentu Mieszkalnictwa? Gdzie mają mieszkać nauczycielki, pielęgniarki, kelnerzy, obsługa hoteli? Właściciele małych biznesów, policjanci, strażacy? Jaka jest przyszłość Nowego Orleanu jako zdatnego dla ludzi miasta - a nie miasta jako tematycznego parku dla turystów - jeśli trzon ludności jest w praktyce eksmitowany? I rzecz jasna, niezdolność do zapewnienia mieszkań powracającej ludności niszczy społeczną tkankę miasta oraz podkreśla i utrwała wszystkie inne problemy z zabezpieczeniem pensji społecznej, które dokumentuję w tym tekście.

Dostęp do sprawiedliwości

System sprawiedliwości, z jego powiązaniem skali miejskiej, stanowej i federalnej jest kolejną załamaną częścią reprodukcji społecznej. Luizjana ma jedną z największych stóp populacji w więzieniach. Z 4.5 miliona ludności stanu, ponad 173 tysiące ludzi odbywa kary pozbawienia wolności (Mann 2006). Podczas gdy czarni stanowią 32 % ludności, w populacji więźniów jest ich 75% (Mann 2006). Taki stan rzeczy miał miejsce jeszcze przez Katrina i budzi głębokie zaniepokojenie. Niestety nie mam tutaj możliwości poświęcenia dostatecznej uwagi tym problemom, niemniej należy zauważyć, że huragan znacznie pogorszył już i tak złą sytuację. Gwałty, rabunki z bronią w rękę, zabójstwa stały się częścią życia codziennego w Nowym Orleanie. W 2006 roku doszło do 161 zabójstw, a ofiarami 131 z nich byli czarni (Nossiter i Drew 2007). Do połowy października 2007 w mieście doszło już do 164 zabójstw (Care Forgot 2007). Nawet w dobrych czasach system sprawiedliwości nie działał jak powinien. Biuro Publicznego obrońcy było finansowane w dużej mierze z opłat parkingowych (Vann 2006). Przed huraganem, w całym mieście z jego liczną niezamożną ludnością było tylko 42 publicznych obrońców, którzy pracowali w niepełnym wymiarze godzin. Po huraganie ich liczba została zredukowana, podobnie jak źródła finansowania z opłat parkingowych (Eaton 2006). Z drugiej strony nie najlepiej powodziło się rejonowym prokuratorom. W Nowym Orleanie większość rejonowych prokuratorów zarabia 38 tys dolarów rocznie, co jest niskim wynagrodzeniem, nawet z perspektywy niskich zarobków starszego wykładowcy. Nie dziwi więc, że w biurach prokuratury okręgowej jest duża rotacja pracowników i przewija się tam wielu niedoświadczonych prawników. Toteż przestępczość i liczba osób zaaresztowanych zwiększyły się, podczas gdy aparat sprawiedliwości w mieście, w tym stanie w jakim znajdował, był niewydolny, niekompetentny i popełniał błędy. Wskutek tego rosnąca liczba zatrzymanych przetrzymywana była w skrajnie przepełnionych aresztach, oczekując na postawienie zarzutów, nie mówiąc już o sprawach w sądzie i wyrokach. Około 12 % osób zatrzymanych z podejrzeniem zabójstwa zostaje skazana na wyrok

więzienia, a wiele z nich nawet nie jest postawionych w stan oskarżenia. Ludzie mówią teraz o „drobnych morderstwach”, gdyż w wielu przypadkach podejrzani są wypuszczani na wolność, kiedy upływa 60 dni, czyli maksymalny dopuszczalny czas zatrzymania bez postawienia zarzutów. (Nossiter i Drew 2007)

Powiązane ze sobą problemy zatrzymań, reprezentacji prawnej i sprawiedliwego przebiegu rozpraw w Nowym Orleanie jest tak niepokojący iż wielu przedstawicieli nauk prawniczych, twierdzi, iż stan ten powoduje kryzys konstytucjonalny. Porównywanie ciał uwięzionych w Nowym Orleanie z ciałami w Guantanamo i Abu Ghraib nie jest przesadą. Wprost przeciwnie, rodzi poważne pytania o obywatelstwo, reprezentację w sądach i prawo.

KRYZYS REPRODUKCJI SPOŁECZNEJ

Powiązane ze sobą obszary, od fizycznej infrastruktury przez zarządzanie kryzysowe w Nowym Orleanie, ochronę zdrowia, edukację, mieszkalnictwo i zapewniające je stosunki i infrastruktura sprawiedliwości społecznej są nieodzowne dla reprodukcji praktyk życia codziennego. Tym bardziej są one istotne w kontekście odbudowy i rekonstrukcji Nowego Orleanu. Huragan poddał wszystkie te obszary krańcowym napięciom i pogorszył problemy z jakimi się borykano w każdej z dziedzin. Ale to nie huragan był przyczyną problemów, a tylko wzmocnił trendy społecznie wrogiego prywatyzmu i obnażył jego korozyjne efekty. Biorąc pod uwagę olbrzymie koszty i wzajemne uwikłania wszystkich problemów po Katrinie, tym bardziej szokuje zachowanie elit władzy i ich ograniczone i niewspółmierne reakcje.

Kryzys stwarza polityczne możliwości interwencji. W tym kontekście warto powtórzyć jakie środki są niezbędne dla społecznej reprodukcji. Jest ona zapewniana przez praktyki życia codziennego, trwałe relacje społeczne i struktury związane z państwem, gospodarstwami domowymi, społeczeństwem i kapitałem. Materialne formy społeczne, praktyki i związane z nimi relacje zmieniają się, w tym przeobrażenia w jednej z dziedzin mają miejsce w odniesieniu do zmian w pozostałych, uzupełniają się i kompensują zmiany, zawsze pozostając w płynnych wzajemnych odniesieniach. W Stanach Zjednoczonych, w ciągu ostatnich trzech dekad nacisk skumulowanych efektów neoliberalizmu, społecznie wrogiego prywatyzmu, dewolucji, rebelii podatkowej, anty-związkowości doprowadził do obniżenia poziomu, na którym zapewniane są środki społecznej

reprodukcji gospodarstw domowych i jednostek. Zarazem, w ramach tych samych procesów wywierano nacisk na prywatyzację. W kontekście trwałego podziału pracy reprodukcyjnej według płci, procesy te zależały od pracy kobiet i zwiększyły ilość tej pracy i obciążenie kobiet. Innymi słowy, podstawy społecznej reprodukcji były napięte do granic wytrzymałości, a po Katrina w Nowym Orleanie, logika rynku rozrywała tkankę społeczną.

Rynkowe logiki widać wszędzie. Jak już podkreślałam, na wszystkich poziomach federalnym, stanowym czy miejskim, administracja publiczna o wiele ściślej współpracowała ze środowiskiem przedsiębiorców, niż ze związkami zawodowymi czy lokalnymi organizacjami i wspólnotami mieszkańców. W najgorszych przypadkach, władze miejskie pośredniczyły i angażowały się w realizację interesów biznesu poprzez nowe projekty parków tematycznych, gentryfikację, czy polityki zwiększenia liczebności białej populacji. Dobitnie pokazuje to zamykanie na kłódkę mieszkań komunalnych, łatwość z jaką podejmowano decyzje o rozbiórkach domów w uboższych dzielnicach nie dając mieszkańcom szans – nie mówiąc o wsparciu – na wyremontowanie ich domów, podczas gdy zasoby kierowano na odbudowę obiektów atrakcyjnych dla turystów. W Nowym Orleanie zawsze rozwijała się gospodarka oparta na turystyce, daje jednak do myślenia fakt, iż po huraganie jedenaście z trzynastu kasyn zostało otwartych i działa pełną parą, podczas gdy tylko jeden z siedmiu szpitali funkcjonuje w takim samym zakresie jak przed sztormem. Obrazuje to skrzywione priorytety władz miasta i biznesu (Eaton, 2007).

Charakterystyczne dla neoliberalizmu jest upowszechnianie logiki kuponowej, aby przekształcać pensję społeczną. Można to zaobserwować w łatwości z jaką przychodzi wprowadzanie bonów edukacyjnych czy mieszkaniowych, które skłaniają ludzi, aby sami, albo poprzez rynek rozwiązywali swoje problemy, zamiast rozwiązywać je wspólnie i za pomocą instytucji publicznych. Korporacyjne interesy widać także w niszczeniu związków zawodowych w czasie porządkowania miasta po huraganie i jego odbudowy. Po Katrina, jednym z pierwszych aktów prawnych rządu federalnego było zawieszenie uchwały Davisa Bacona, z czasów wielkiego kryzysu (obecnie już uchylone), co po katastrofie pozwoliło zatrudniać pracowników poniżej właściwej skali płac na budowach subsydiowanych z funduszy publicznych. Podobnie ma się rzecz ze wspieraniem szkół statutowych podczas gdy jednocześnie likwidowano Parafialną Radę Szkół w Nowym Orleanie, co było skutecznym środkiem, aby pominąć i osłabić, jeśli nie doprowadzić do rozpadu niegdyś potężny związek zawodowy nauczycieli w Nowym Orleanie (Brenner 2007).

Spółecznie wrogie prywatyzm widać w banalnych strategiach wojny na wyczerpanie. Świadczą o nim taktyki wymijania się rządu od odpowiedzialności za finalizację planów rekonstrukcji. Widać go w niekończących się pozornych kłótniach między departamentami, partiami politycznymi, szczeblami administracji czy nawet wewnątrz poszczególnych partii. Wskazują nań nierówne geografie sprzątania po huraganie i rekonstrukcji, które wzmocniły różnice między widzialnym miastem turystów a niewidzialnym miastem pozbawianych praw mieszkańców. Widać go również w upowszechnionych objawach braku szacunku ze strony miejskich władz, których nie obchodzi odnowienie tablic z nazwami ulic w biednych dzielnicach, tak aby ludzie, którzy chcą podjąć się odbudowy mogli odnaleźć drogę do swoich domów. Te polityki i praktyki są korozyjne jak i symptomatyczne.

Aktywność społeczna

Wszystkie te zaniechania: intencjonalne, trwające od dawna lub nagłe czy przypadkowe rozwarły przestrzeń do działania. Grupy oddolne i wspólnoty lokalne, wielkie fundacje, religijne i inne pozarządowe organizacje, jak i pojedyncze osoby, sąsiedzi czy okazujący zainteresowanie ludzie z odległych miejsc - zareagowali w nadzwyczajny sposób. Wiele z ich działań trwa nadal. W Nowym Orleanie, wśród grup, które łączą pomoc z rzecznictwem społecznym w dziedzinach do których się tu odnoszę, są: ACORN, Kolektyw Wspólnych Podstaw (the Common Ground Collective), Klinika Wspólnych Podstaw (the Common Ground Clinic), Krytyczny Opór (Critical Resistance), POBURZAJ! Kolorowe Kobiety Przeciwko Przemocy (INCITE! Women of Color Against Violence), Ludowy Fundusz Pomocy po Huraganie (People's Hurricane Relief Fund) i Bezpieczne Ulice/Silne Wspólnoty (Safe Streets/Strong Communities), i jeszcze wiele innych. Choć nie mam tu miejsca, żeby przywołać konkretne przykłady ich działań, to pragnę podkreślić, że grupy te i ich sojusznicy organizowały się w odniesieniu do wycofywania się państwa i kapitału z pomocy humanitarnej i z odbudowy, a szerzej ze społecznej reprodukcji¹⁵

15 Chcę tu odnotować istotne polityczne sprzeczności, które powstają kiedy grupy oddolne i jednostki czy inne organizacje lokalnych społeczności zastępują państwo i kapitał w niezliczonych zadaniach, w organizowaniu pomocy i odbudowy. W pewien sposób podjęcie przez nie i przez nas tej odpowiedzialności potwierdza neoliberalny etos prywatyzacji. Z drugiej strony przypomina o radykalnych imperatywach zabezpieczenia i przeobrażenia reprodukcji społecznej poza państwem. Przy czym, patrząc z jeszcze innej strony pozwala to rządowi i korporacjom uwolnić się od odpowiedzialności, którą powinniśmy od nich egzekwować. Problemy te wykraczają poza zakres tej pracy i bynajmniej nie odnoszą się wyłącznie do kryzysu wywołanego przez huragan. Zamierzam podjąć te kwestie w drugiej części mojego projektu badań, w ramach którego planuję pracować razem z oddolnymi grupami w Nowym Orleanie. Oprócz odnotowania tych trudnych sprzeczności chciałabym także zwrócić uwagę, że grupy, które tu przywołuję i z którymi chcę współpracować w przyszłości, zdają sobie sprawę z tych sprzeczności i biorą je pod

Ich działania zapewniły nieodpłatną opiekę medyczną, w tym skierowania do specjalistów, wymianę narzędzi budowlanych, pomoc w zakresie rozbiórek, oczyszczania i rekonstrukcji, doradztwo i pomoc w sprawach mieszkaniowych, niezależny nadzór nad wydziałem policji, wsparcie dla lokalnych wspólnot i odbudowę sąsiedztw. W tym samym czasie grupy te rozwijały rzecznictwo i angażowały się oraz organizowały wokół praw mieszkańców do powrotu do miasta, włączenia osób wynajmujących mieszkania do programu „Mieszkania w Drodze”, porządkowania i ponownego udostępnienia mieszkań komunalnych, zniesienia kompleksu więziennie-przemysłowego, reorganizacji Rady Pomocy Prawnej dla Ubogich Mieszkańców, jak i podejmowały wiele innych strategii odnawiania więzi między lokalnymi wspólnotami w Nowym Orleanie wzmacniając ich możliwości i środki do radzenia sobie z ogromnymi stratami i wysiedleniami, których doświadczyły. W swoich działaniach występowały przeciwko temu co Podburzaj! Kolorowe Kobiety Przeciwko Przemocy (INCITE! Women of Color Against Violence, 2007) nazwały „kompleksem przemysłowym organizacji pozarządowych”, gdzie priorytety i metody działania są definiowane przez fundatorów, a nie przez ludzi w potrzebie. Według dysponentów funduszy odpowiedzialność, jak jednokierunkowa ulica, działa tylko w jedną stronę.

Paternalizm przemysłu pozarządowych organizacji usilnie odtwarza kolonialną mentalność, która od wieków wywierała piętno na amerykańskim Południu. Odór twierdzenia, iż „ci ludzie sami nie potrafią się zorganizować” jest łatwiejszy do zniesienia, kiedy artykułowane jest przez NGO-sy, bez względu na ich dobre chęci. W ciągu ostatnich dekad kapitalistycznego neoliberalizmu NGO-sy i ich partnerzy w administracji publicznej w coraz większym stopniu profesjonalizowali swoją działalność wypierając aktywność społeczną (zob. Laurie and Bondi 2005; INCITE! 2007; South End Press Collective 2007). Jak gdyby tego nie było dość, większość dotacji po Katrina trafiła do niewielkiej liczby organizacji. Czerwony Krzyż, Armia Zbawienia, Zjednoczona Droga i Fundusz Katrina Busha i Clintona były pośród największych beneficjentów, przy czym najwięcej środków otrzymał Czerwony Krzyż, pomimo udokumentowanych problemów tej organizacji z dotarciem z pomocą do najbardziej potrzebujących, czy problemów z efektywnością i z odpowiedzialnością, których *nota bene* sami rygorystycznie wymagają od lokalnych organizacji. Czerwony Krzyż pozyskał 35 % wszystkich środków, ale w rok po sztormie wydał z tego zaledwie 1/3 (Foundation Center 2007). Niektórzy nazwali te trendy halliburtonizacją¹⁶ sektora organizacji pozarządowych.

uwagę, oraz łączą organizowanie i aktywizm z działalnością pomocową na rzecz lokalnych społeczności.

16 Od korporacji Halliburton, która otrzymywała rządowe kontrakty na odbudowę Nowego Orleanu, jak i kontrakty dot. prywatnego wojska i wydobycia ropy związane z wojną w Iraku. Były prezes Halliburton, Dick Cheney został

George Lipsitz, (2006) i inni odnoszą się do nich jako do zalegalizowanej grabieży, i rzeczywiście tak to wygląda (Flaherty 2006).

W rozmowach z aktywistami dowiadywałam się o ich reakcjach w odpowiedzi na obrzydliwe i budzące niepokój stosunki społeczne i materialne społeczne praktyki, jakie mają miejsce w Nowym Orleanie i gdzie indziej. Zastanawiałam się wówczas co mogę zrobić, oprócz wykładów i pisania tekstów takich jak ten, wystawienia czeku, czy pracy społecznej przy rozbiórkach, oczyszczaniu i odbudowie tak jak zrobiło to wiele innych ludzi, w tym studenci. To wszystko jest bardzo ważne, ale z uwagi na specyficzność społecznej reprodukcji, wielość wymiarów i umiejscowień kryzysu, chciałam podjąć także działania, które wykrócą poza jedno miejsce. Społecznie wrogie prywatyzm i konsumenckie obywatelstwo, jakie wiążą się z neoliberalnym odwróceniem od pensji socjalnej, mają o wiele szerszy zasięg niż tylko to co się dzieje w Nowym Orleanie. Mają one miejsce na całym świecie i wymagają między-lokalnych i trwałych odpowiedzi. W istocie taka perspektywa jest osiã działań wymienionych w tym tekście organizacji.

W innej mojej pracy rozwinęłam koncepcję „kontra-topografii”, aby zarysować linie, które łączą odległe lecz podobnie ukonstytuowane czy doświadczające podobnych problemów miejsca (Katz, 2001). Taką polityczną wyobraźnię można tu przywołać, aby połączyć amerykańskie miasta, na przykład wokół eksmitowania ubogich ludzi z miasta, wokół „taśmociągów ze szkoły do więzienia” czy wokół prywatyzacji bezpieczeństwa i służb ratunkowych. Każda z tych spraw, jak i wiele innych, może połączyć aktywistów z Nowego Jorku, Waszyngtonu, Los Angeles czy gdziekolwiek indziej. Jeśli aktywiści i ich sojusznicy zdołają uwidocznić strategiczne, praktyczne i teoretyczne związki wokół konkretnych spraw i zrobią to na sposoby, które poszerzą rezultaty ich pracy organizacyjnej, rzecznictwa, mobilizacji, i umożliwią dzielenie się wiedzą i zasobami, to wówczas będziemy mogli posunąć się dalej z naszymi walkami – będziemy mogli pozostać w domu zarazem poszerzając kontekst i pole tych walk. Dla aktywistów z Nowego Orleanu takie podejście miało wartość dodaną, ponieważ zdawali sobie sprawę, iż problemy jakimi się zajmują nie mają wyłącznie lokalnego i tymczasowego charakteru i nie ograniczają się do skutków huraganu, ale odnoszą się do zadawnionych zniszczeń i rozkładu. I rzeczywiście, większość z nich angażowała się w takie między-lokalne formy organizowania się, co było widać kiedy niedawno, w drugą rocznicę Katriny aktywiści mieszkalnictwa z ośmiu różnych miast w kraju zjechali do biura Agencji

wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych w czasie prezydentury George'a Busha. Zob. <http://en.wikipedia.org/wiki/Halliburton>, oraz <http://www.lossless-audio.com/usa/index17.php> i http://www.halliburtonwatch.org/news/hurricane_katrina.html (Przyp. tłum)

Mieszkalnictwa w Nowym Orleanie, aby domagać się zachowania i ponownego otwarcia mieszkań komunalnych. Każda z grup, które przyjechały do Nowego Orleanu angażowała się w te same sprawy we własnych miastach. Pracując na obrysach dezinvestycji i eksmisji, które ich połączyły zademonstrowali oni - zarówno w Nowym Orleanie jak i u siebie w domu - właśnie ten rodzaj kontra-topograficznej wyobraźni¹⁷. Takie praktyki organizowania się dają szansę nie tylko na wypracowanie pięknej patchworkowej sukni - aby użyć metafory Helen Hill o życiu w Nowym Orleanie - ale i na wypełnione szafy tu i tam, i w wielu miejscach pomiędzy.

Podziękowania

Miałam zaszczyt napisać i wygłosić ten referat jako Wybitna Goszcząca Profesorka Feministycznej Geografii w Katedrze Imienia Janice Monk. Nasze pole badań wiele zawdzięcza Jan Monk. Ja także jestem jej wdzięczna za przyjaźń i za wieloletnie wspieranie kobiet w Geografii. Katedra Imienia Janice Monk poszerza wspólnotę wiedzy i nauki, którą współkształtowała Jan, i jest właściwym wyrazem uznania dla jej przywództwa i osobistego przykładu.

Chciałabym także podziękować za szczodre poparcie *Gender Place and Culture* i wydawcy pisma Taylor and Francis, oraz Królewskiemu Towarzystwu Geograficznemu i Instytutowi Brytyjskiej Geografii. Szczególne podziękowania składam Paulowi Johnowi III i Sallie Marston za goszczenie mnie na Uniwersytecie Arizony jak i tamtejszej publiczności oraz uczestnikom Spotkań Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Instytucie Brytyjskiej Geografii za ich krytyczne komentarze i sugestie. Sallie była wspaniałą współpracowniczką, kiedy razem odwiedziłyśmy Nowy Orlean w 2007 roku. Składam także podziękowania dla Bikki Tran, Collette Sosnowy i Elizabeth Housley za ich pomoc w badaniach i jestem wdzięczna Kali Akuno, Christian Roseman, Sue Ruddick i Susan Saegert za dzielenie się doświadczeniami z pracy i pomysłami, Brianowi Marksowi za wytrwałe zaangażowanie w sprawy, o których tu piszę, i za poznanie Sallie i mnie z Nowym Orleanem, wprowadzenie nas do środowiska aktywistów, i za wspólne z jego rodziną wyprawy na ryby w zalewiskach. Uwagi i pytania od uczestników Letniego Instytutu i Instytutu Przyszłości

17 Wśród organizacji tych były Usłyszane Głosy Społeczności (Community Voices Heard) z Nowego Jorku, Akcja Bezpośrednia na Rzecz Praw i Równości z Rhode Island (Direct Action for Rights and Equality - DARE), Fuerza Unida i Związek Pracowników Południowego Zachodu (Southwest Worker's Union) z Teksasu, Projekt Południe (project South) z Georgii i Ośrodek Strategiczny Wspólnot Pracowniczych (Labor Community Strategy Center) Kalifornii (Public Housing Residents 2007).

Amerikanistyki, na Uniwersytecie Queen, Dartmouth (Queen's University), i sesji plenarnych Etyka, Sprawiedliwość i Prawa Człowieka na spotkaniu Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego w 2006 roku także przyczyniły się do ukształtowania tej pracy. Moje uczucia i podziękowania kieruję również do Eryka Lotta, za jego nacisk, abym zaangażowała się w tę pracę i za możliwość dzielenia się nią przez cały czas. Na koniec chciałabym wyrazić swoją wdzięczność Lindzie Peake za wspaniałą pracę edytorską w *Gender, Place and Culture* przez ostatnich sześć lat.

Bibliografia

Bogues, Anthony (b.d.) "The Haitian Revolution and the Making of Freedom in Modernity." Nieopublikowany artykuł.

Brenner, Mark (2007) How Officials are Using Hurricane Katrina to Weaken Public Schools and Teachers Union, *Labor Notes* January, ss.8-9.

Care Forgot (2007) A Memorial Website to Humanize the Victims of Murder in New Orleans (http://thinknola.com/wiki/Care_Forgot#10.2F17.2F07_.E2.80.93_1_murder)

Congressional Quarterly (2006) Status of Hospital Inpatient and Emergency Departments in the Greater New Orleans Area, *GAO Report* 29 września.

Dillon, Elizabeth Maddock (2007) The Secret History of the Early American Novel: Leonora Sansay and Revolution in Saint Domingue, *NOVEL, Jesień* 2006/*Wiosna* 2007.

Eaton, Leslie (2006) New Orleans Judge Has Had Enough, *International Herald Tribune* 23 maja. (<http://www.iht.com/articles/2006/05/23/news/orleans.php>)

Eaton, Leslie (2007) New Orleans Recovery is Slowed by Closed Hospitals, *The New York Times* 24 lipca (www.nytimes.com/2007/07/24/us/24orleans.html).

"Fight to Reopen New Orleans Public Housing 'Horrible Slow and Tragic'" (2007) Wywiad z Tracie Washington przeprowadzony przez Amy Goodman w Democracy Now! (dostępny na <http://www.democracynow.org>).

Filosa, Gwen (2007) Anger Hits Home for Housing Agency, *The Times-Picayune* 1 września

Flaherty, Jordon (2006) Foundations, Nonprofits and the Second Looting of New Orleans, *Counterpunch* 16-17 grudnia (<http://www.counterpunch.org/flaherty12162006.html>).

Greater New Orleans Community Data Center (2007) Schools in New Orleans for Fall 2007 (od 10 września 2007) (regularnie uaktualniane dane dostępne na www.gnocdc.org).

HUD (U.S. Department of Housing and Urban Development) (2007) "HUD Extends Housing Assistance for 11,400 Families Displaced by 2005 Hurricanes," News Release 23 lipca (www.hud.gov/news/release.cfm?content=pr07-111.cfm).

INCITE! Women of Color Against Violence (red) (2007) *The Revolution Will Not Be Funded: Beyond the Non-Profit Industrial Complex* (Cambridge, MA: South End Press).

Kates, R.W., Colton, C.E., Laska, S. i Leatherman, S.P. (2006) Reconstruction of New Orleans after Hurricane Katrina: A Research Perspective, *Proceedings of the National Academy of Sciences* 103(40), ss.14,653-14,660.

Katz, Cindi (2001) Vagabond Capitalism: and the Necessity of Social Reproduction, *Antipode* 33(4), ss. 708-727. <http://lmc.gatech.edu/~treynolds7/Katz.pdf>

Laurie, Nina and Bondi, Liz (red) (2005) *Working the Spaces of Neoliberalism: Activism, Professionalisation, and Incorporation* (London: Wiley).

Levy, Clifford J. (2005) Storm Forces a Hard Look at Troubled Public Housing, *The New York Times* 22 listopada.

Lewis, Peirce F. (2003) *New Orleans: The Making of an Urban Landscape* 2ie wydanie, Santa Fe, NM: Center for American Places).

Lipsitz, George (2006) Learning from New Orleans: The Social Warrant of Hostile Privatism and Competitive Consumer Citizenship, *Cultural Anthropology*, 21(3), ss. 451-468.

Liu, Amy and Plyer, Allison (2007) A Review of Key Indicators of Recovery Two Years After Katrina, The New Orleans Index. The Brookings Institution Metropolitan Policy Program i Greater New Orleans Community Data Center, dostępny na www.gnocdc.org.

Louisiana Department of Health and Hospitals (2007a) Federal Grant will Pay Doctors Bonuses and Incentives to Come to New Orleans Area; Other Health Providers Eligible. News

Release 2 marca.

Louisiana Department of Health and Hospitals (2007b) DHH Clears Misconception of New Orleans Area Physician Incentive Program. News Release 6 lipca.

Mann, Eric (2006) Race and the High Ground in New Orleans, *World Watch* wrzesień/październik, ss. 40-42.

Medical Center of Louisiana at New Orleans (2007) "Charity's Beginnings."
(<http://www.mclno.org/MCLNO/Menu/Hospital/History/CharitysBeginnings.aspx>)

Moran, Kate (2007) Grants Aim to Staunch Exodus of Doctors, *The Times-Picayune* 11 lipca
(<http://www.nola.com/timespic/stories/index.ssf?/base/news-8/118154133984290.xml&coll=1&thispage=1>)

Nossiter, Adam (2007) A Tamer of Troubled Schools Offers a Plan for New Orleans, *The New York Times* 24 września, s. 1.

Nossiter, Adam and Drew, Christopher (2007) In New Orleans, Dysfunction Fuels Cycle of Killing, *The New York Times* 5 lutego, s. 1.

"Public Housing Residents Seize New Orleans Government Office" (2007) Indymedia Somewhere (<http://nyc.indymedia.org/null90387.shtml>)

Ritea, Steve (2006) N.O. Teachers Union Loses its Force in Storm's Wake, *The Times-Picayune* 5 marca,
http://www.nola.com/newslogs/tpupdates/index.ssf?/mtlogs/nola_tupdates/archives/2006_03_05.html

Ruddick, Sue. Destabilizing Geographies/Destabilizing Geography, w: Gisela Febel & Thomas Rommel (Eds) *Transculturality in the Diaspora: Spaces – Cultures – Identities*, (Trier: WVT) – publikacja w przygotowaniu

South End Press Collective (Ed) (2007) *What Lies Beneath: Katrina, Race, and the State of the Nation* (Cambridge, MA: South End Press).

US Census Bureau (2007) New Orleans (city) Quick Facts from the US Census Bureau
(<http://quickfacts.census.gov/qfd/states/22/2255000.html>)

Vann, Madeline (2006) Clinic Battles for Rights of Indigent Prisoners, *Tulane University Magazine* 1 maja (http://www2.tulane.edu/article_news_details.cfm?ArticleID=6472).

Wilson, Jennifer Fisher (2006) Health and the Environment after Hurricane Katrina, *Annals of Internal Medicine* 144(2), ss.153-156.

Woods, Clyde (1998) *Development Arrested: Race, Power, and the Blues in the Mississippi Delta* (London and New York: Verso).

Woods, Clyde (2005) Do You Know What It Means to Miss New Orleans?: Katrina, Trap Economics, and the Rebirth of the Blues, *American Quarterly*, 57(4), ss. 1005-1018.

tłum. Ewa Charkiewicz

Adnotacja bibliograficzna:

Cindi Katz. Niedobre układy. Huragan Katrina i zgrabione krajobrazy społecznej reprodukcji. Tłum. Ewa Charkiewicz. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2012 [2008]

URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/Katz2012.pdf>